

W Twoim imieniu: niesnaski po ŚTB

Data publikacji: 14.06.2017 19:00

Było święto, które ma łączyć. Dwa brzegi, pokolenia, gusty. Święto, które ma sprawić, by wszyscy byli zadowoleni. Jednak nie wszyscy po zakończonym Świącie Trzech Braci czują się szczęśliwi.

Napisał do nas Czytelnik z prośbą o zainteresowanie się sprawą: - ***Chciałbym poinformować o bardzo bulwersującym wydarzeniu, jakie miało miejsce w trzecim dniu Świąta Trzech Braci w Cieszynie. W niedzielę na godzinę 17:30 był zaplanowany występ dziecięcych grup tanecznych m.in. z cieszyńskiego studia tańca Releve. Występ opóźnił się o prawie godzinę. Gdy w końcu zapowiedziano występ naszych dzieci, prowadzący nakazał opuszczenie terenu przed sceną. Początkowo miały być tylko sprzątane ławki (co już przeszkadzało w oglądaniu występu) lecz po chwili nakazano ludziom opuszczenie całego terenu przed sceną. Ochroniarze w zaczęli wyrzucać ludzi w czasie, gdy na scenie występowały nasze dzieci!!! Osoby, które nie chciały opuścić terenu, były straszone, że „mają wyjść po dobroci albo inaczej będziemy z wami rozmawiać”.***

Po całym zajściu grupa rodziców interweniowała u P. Dyrektora COK Moniki Sikory, która bagatelizowała sprawę i z drwiącym uśmiechem twierdziła, że przecież nic się nie stało. Ponadto zaprzeczała oczywistym faktom i mówiła, iż ludzie byli wypraszani w czasie przerwy, co było oczywistym kłamstwem. To, że byliśmy wyrzucani podczas występu dzieci, może potwierdzić kilkadziesiąt osób, a także nagranie video, które było prowadzone. Bardzo proszę Szanowną Redakcję o zajęcie się sprawą. Uważam (a także kilkudziesięciu innych rodziców) że takie zachowanie organizatorów wobec mieszkańców którzy przychodzą obejrzeć występ swoich pociech jest skandaliczne i niedopuszczalne. Ktoś powinien ponieść za to konsekwencje.

Inaczej zajście widzi Monika Sikora Monkiewicz, dyrektor COK "Dom Narodowy" i na pytanie naszej Redakcji opisuje zajście:

- Rzeczywiście, miała miejsce niepotrzebna sytuacja. Rozdanie nagród sportowych miało trwać 30 min. Przedłużyło się to do ponad godziny. Nie mogliśmy czekać z przygotowaniem terenu do wymogów imprezy masowej, ponieważ gwiazda wieczoru była już w drodze. Szef ochrony twierdzi, że nie miało miejsca przedstawiane zajście, nikt z ochrony nikogo nie szarpał i nie wyrzucał, to absurdalne. Rodzice, którzy zrobili najwięcej zamieszania, spokojnie oglądali występy, możemy to wskazać na zdjęciach. Ochrona faktycznie zbierała ławki podczas występów dzieci, ale nikt nie został wyrzucony. Kilkoro rodziców zachowywało się w sposób agresywny w stosunku do prowadzącego imprezę, pracownika COKu Adama Cieślara, wykrzykując obraźliwe wyzwiska w jego kierunku. W stosunku do mnie również zachowywano się agresywnie, zostałam szarpnięta i zwyzywana przez rodziców, którzy ewidentnie byli w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. A ponieważ mamy zarejestrowany ten fakt, zastanawiamy się nad wytoczeniem sprawy z powodztwa cywilnego, mamy już dane osób, które publicznie obrażały pracowników naszej instytucji. Cała zaistniała sytuacja ostrzega nas na przyszłość przed podobnym dobozem elementów programu. Nadmienię, iż osobiście przeproszałam rodziców, za zaistniałe niedogodności, następnie ochrona przejęła negocjacje z agresywnymi osobami. Na szczęście to jedyny nieprzyjemny incydent na tegorocznym Świącie Trzech Braci.

Okazuje się, że nie był to jednak jedyny incydent. Podczas koncertu TEDE na scenę poleciały jajka. Z tego, co udało się nam ustalić, osoba, która je rzucała nie została namierzona przez organizatora. Kolejna sprawa – wiele osób nie mogło zagłosować podczas Bitwy na Nogi na swoją grupę, ponieważ... zabrakło kartek do głosowania. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie, kartek wydrukowano 500 i wydający je mieli wydawać po jednej sztuce na osobę. Wprawdzie ciężko byłoby kontrolować przy takiej ilości osób odbierających kartki, czy ktoś nie odebrał kartonika drugi raz, niemniej jednak dobrze byłoby zastanowić się na przyszłość, jak usprawnić system głosowania.

Wielu obecnych na płycie rynku narzekało również na to, że gwiazdy szybko uciekały i nie było można zdobyć autografu. Warto przemyśleć i ten temat – wszak często takie koncerty są jedyną okazją, by zobaczyć idoli z bliska i zdobyć podpis na płycie czy koszulce. Może wystarczyłoby nieco inaczej sformułować umowę z menagerami gwiazd, by poświęciły kwadrans na kontakt z fanami przed lub po koncercie?

Stare przysłowie powiada, że prawda leży zawsze pośrodku. Organizacja kilkudniowej imprezy, z wieloma gwiazdami, różnorodnym programem i wieloma atrakcjami jest bardzo trudna i wymaga doświadczenia oraz dobrej organizacji. Choć nie wszystko udało się tak, jak życzyliby sobie Organizatorzy i uczestnicy, imprezę większość zalicza do udanych. Pozostaje mieć nadzieję, że za rok będzie jeszcze lepiej - więcej gwiazd i mniej niesnasek.

Zobacz inne artykuły z serii: [W Twoim imieniu](#)

Coś cię niepokoi, zastanawia, zadziwia, nie wiesz, jak coś załatwić, gdzie się udać po pomoc, chcesz pozostać anonimowy - napisz do nas (redakcja@ox.pl; natasza.gorzolka@ox.pl), smsa - 606 359 259 lub zadzwoń - 33 300 31 80 / 606 359 259 (pon-pt, 8-16).

W Twoim imieniu zajmiemy się sprawą, poszukamy odpowiedzi, sprawdzimy doniesienie. **Pamiętaj - nie ma dla nas spraw zbyt błahych, jeśli mają znaczenie dla Ciebie!**

vdka/MSZ